

Homeopatia przyszła z cholera

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Homeopatia stała się fatum Romanowów. Twórca homeopatii wywodził się z loży skupiającej sieroty po Napoleonie. Homeopatia uderzyła w Rosję z Zachodu, niesiona przez lekarzy z krajów rozbitej kilka lat wcześniej koalicji napoleońskiej: Saksonii, Polski i Francji. W tym samym roku w którym z południa uderzyła pandemia cholery przywleczona z Kalkuty. W 1831 Powstanie Listopadowe było zdecydowanie drugorzędym problemem caratu.

Im bardziej chory kraj tym więcej w nim para- i pseudonauki. Nie odwrotnie. Para- i pseudonauka kwitną na gruncie chorób społecznych. Jak pasożyty, które żerują na słabościach.

Polska była jednym z pierwszych krajów, gdzie praktykowano homeopatię. Jej polskim pionierem był Jean Bigel, który zaczął ją u nas stosować od 1823. Polska była wówczas pod zaborami i jej społeczeństwo znajdowało się w bardzo specyficznym stanie ducha. Homeopatia przyszła do nas wraz z romantyzmem. Polska medycyna wykazała nią pewne zainteresowanie, przeprowadzono szereg badań nad nową metodą, lecz wszyscy liczący się medycy doszli do podobnej konkluzji: jest to nieskuteczna szarlataneria. [\[1\]](#)

Epoka 'czucia i wiary' w Rosji

Po Katarzynie Wielkiej, Romanowowie byli pod dużym wpływem kultury polskiej i Polaków. Miał miejsce proces całkowitego porzucenia Oświecenia i pogrążenie się w bigoterii, ezoterii i mistyce. Car Aleksander w roku 1821 de facto „zdelegalizował polskie Oświecenie”.

W 1822 rozpoczął się romantyzm. Mickiewicz wydał wówczas swe *Ballady i romanse*, z otwierającą ją balladą *Romantyczność*, niosącą krytykę ówczesnego autorytetu naukowego, Jana Śniadeckiego. *Romantyczność* przyniosła nowe credo społeczne: „Czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko”.

Oświecenie w Polsce długo się trzymało. W innych krajach romantyzm rozpoczął się znacznie wcześniej (Niemcy — 1774: *Cierpienia młodego Wertera* Goethego; Francja — 1792: Rousseau nowym patronem Rewolucji Francuskiej; Anglia — 1818: *Frankenstein, czyli współczesny Prometeusz* autorstwa Mary Shelley). Mocną jego ostoją było środowisko Wielkiego Wschodu Narodowego Polski, na czele którego stał Stanisław Kostka Potocki, prezes Senatu Królestwa Polskiego. W 1821 car Aleksander I zdelegalizował loże wolnomularskie, w tym samym roku zmarł Kostka-Potocki, a od 1822 rozpoczynają się w Polsce dzieje romantyzmu.

Polscy wieszczowie romantyzmu to jedynie przemalowane Oświecenie. Przed „delegalizacją Oświecenia” Mickiewicz głosił sceptycyzm poznawczy i wolę racjonalnego poznania świata. Był wówczas pod wpływem Woltera, którego pisma tłumaczył na polski. Słowacki miał taki sam światopogląd: oświeceniowy deizm, sceptycyzm religijny, cynizm. Był wolterianinem i tłumaczył na polski jego dzieła.

Nie zostaje się ot tak romantykiem, gdy władza potępiła autora *Podróży do Ciemnogrodu*. Jeśli dogłębnie przeanalizujemy dalszą twórczość i życie Mickiewicza czy Słowackiego, odnajdziemy tam więcej Oświecenia niż można by się spodziewać.

Jakkolwiek nie wyda się to paradoksalne — romantyczności najbardziej wówczas uległ carat. W Polsce romantyzm był tak naprawdę bardzo płytki i nie zniszczył respektu dla metod naukowych. Oświecenie jakby zeszło do podziemia. Bez trudu zaobserwujemy, że wciąż rozwijała się polska nauka.

Polonofilska elita Rosji podążyła wówczas wytyczoną ścieżką. O tym, jak duży był wówczas wpływ świadczy choćby wielki książę Konstanty, następca rosyjskiego tronu, którego dwukrotnie się rzekł na rzecz polskiej żony lichego pochodzenia, Joanny Grudzińskiej. Przezeń homeopatia weszła i się rozeszła po „romantycznym Imperium”.

W tym samym roku, w którym Mickiewicz zaczął nauczać, by odrzucić „szkiełko i oko”, wielki książę Konstanty Romanow, gubernator wojskowy Królestwa Polskiego, ale i zdecydowany polonofil, mianował lekarzem nadwornym francuskiego homeopatę Jeana Bigela, który został rychło niestrudzonym popularyzatorem homeopatii w Polsce i Rosji. W Polsce metoda spotkała się z konsekwentną krytyką medyków. W Rosji chwyciła w ...wojsku.

Przy końcu życia Bigel uhonorowany został Orderem Legii Honorowej — najwyższym odznaczeniem państwa francuskiego. Dlaczego Francja miałaby nagradzać lekarza krzewiącego Racjonalista.pl

homeopatię w rosyjskiej armii? Może chodziło o 1812, kiedy w Rosji poległo 200 tys. Francuzów, co zakończyło francuską dominację w Europie.

W 1823 na Rosję spadła pierwsza plaga cholery — „czarna śmierć” XIX stulecia. Homeopatia przyszła do Rosji tego samego roku. Zagnieżdżając się w armii. Od wielkiego księcia Konstantego na homeopatię nawrócono elitę Romanowów, poczynając od cara Aleksandra I (który rychło zmarł) i jego następcy — cara Mikołaja I.

Kim byli pionierzy?

Uważany za twórcę homeopatii Samuel Hahnemann był świetnie wykształconym medykiem na trzech uczelniach, znał 14 języków, swego czasu publikuje prace naukowe. Dążył on do położenia większego nacisku na psychikę w leczeniu (stąd sprzeciwiał się testowaniu leków na zwierzętach), zerwania z anachroniczną i nieskuteczną metodą puszczenia krwi stosowanej na wiele ówczesnych dolegliwości, często za pomocą pijawek, i wreszcie: stosował mniejsze rozcieńczenia toksycznych substancji, by ograniczyć ich szkodliwość, lecz nie były to rozcieńczenia absurdalne.

Hahnemann był członkiem lipskiej loży Minerwa pod Trzema Palmami, jednej z największych w ówczesnych Niemczech, zaangażowanej w sprawy społeczne, założonej swego czasu pod patronatem Karola Krystiana Wettyna, królewicza polskiego, pretendenta do tronu.

Pierwsi popularyzatorzy homeopatii w Imperium Rosyjskim rozwijali się w szpitalach wojskowych. Kiedy w 1825 car Mikołaj I zauroczony rzekomymi sukcesami homeopatii w zwalczeniu w wojsku epidemii zapalenia błony naczyniowej, naciskał na dra Scherringa ku szerokiej popularyzacji homeopatii w Rosji, ten wzbraniał się, zastaniając obawą przed zwierzchnikami medycznymi. Lekarz Ivan Przybył, który w latach 1822-1847 prowadził szpital wojskowy w Neftlugi (dzisiejsze Tbilisi), ograniczał się jedynie do wyższego dowództwa na Kaukazie. Kiedy zauroczony homeopatią generał Aleksiej Veliaminov zachęcał go, by zaczął leczyć homeopatycznie wszystkich pacjentów tego szpitala, odmówił.

Homeopata dr E. Schering został czołowym lekarzem gwardii carskiej. W 1824 nadwornym lekarzem rodziny carskiej został Carl Bernhard von Trinius, siostrzeniec twórcy homeopatii Hahnemanna. Trinius oczywiście został gorącym wyznawcą homeopatii, a w 1829 powierzono mu wychowanie przyszłego cara Aleksandra II. Rychło został jednym z najbardziej wpływowych lekarzy petersburskiej elity.

W 1827 ukazała się w Rosji pierwsza oficjalna publikacja medyczna o homeopatii w piśmie „Vrachebnye zapiski” (Zapiski medyczne), w której nową metodę zareklamował Mikhail Marcus, późniejszy przewodniczący Rady Medycznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W lutym 1829 z polecenia carskiego Wojskowy Departament Medyczny został zobowiązany do zawarcia umowy z siostrzeńcem Hahnemanna, drem Christianem Theodore Herrmannem, homeopata praktykującym w Żarach, który otrzymał rosyjski szpital wojskowy w Tulczynie, gdzie przez rok miał sprawdzać skuteczność homeopatii. To właśnie w Tulczynie zbierali się spiskujący dekabryści.

W tym samym roku analogiczny eksperyment rozpoczął się w szpitalu wojskowym w Petersburgu. Eksperymenty te Wydział Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zaopiniował negatywnie. Znalazło to swoje odbicie jedynie w szpitalach cywilnych. Nie przełożyło się to jednak na szpitale wojskowe, które podporządkowane były Wydziałowi Wojskowemu, w którym homeopatia miała mocnych protektorów. Homeopaci stali na czele wielu szpitali wojskowych ówczesnej Rosji, m.in. Mikołaj Ashurkov w Łucku, Ivan Nadieżdin w Mołdawii, a następnie w Kijowie. Homeopata był również lekarz marynarki wojennej, Vladimir Sorokin. Wojskowi Rosji gromadnie zasilili także powstające towarzystwa homeopatyczne. [2]

Tymczasem Jean Bigel, działający w Warszawie przy wielkim księciu Konstantym, od 1829 roztoczył homeopatyczną opiekę nad 500 wychowankami szkoły [kantonistów](http://en.wikipedia.org/wiki/Cantonist) (http://en.wikipedia.org/wiki/Cantonist) — szkoły wojskowej Armii Carskiej.

Przełomowy 1830

Wtedy w rosyjskiej wodzie pitnej zaczęły się pojawiać zarazki *Cholera asiatica* — rodem ze świętego Gangesu, urodzone w Kalkucie, stolicy Indii Brytyjskich. Granice Rosji sforsowały w Orenburgu — mieście leżącym na granicy Azji i Europy. W ten sposób w Europie pojawiła się największa pandemia cholery w XIX w. W latach 1830-1831 pochłonęła w Rosji 250 tys. ofiar.

Rząd carski począł realizować drastyczne kwarantanny, otaczać siedliska choroby kordonami wojskowymi, pilnującymi, by ludzie z odciętych rejonów nie wydostawali się na zewnątrz.

Jesienią 1830 Rosja pogrążyła się w zamieszkach ludności (*Cholera Riots*), atakującej policję, szpitale, urzędy. W listopadzie 1830 ludność Tambowa zaatakowała siedzibę burmistrza. Do pacyfikacji wysłano regularną armię. W czerwcu 1831 zamieszki w Petersburgu pacyfikowała armia z udziałem artylerii. W Sewastopolu wybuchła rebelia wojska. Wojskowi ustanowili swoje własne władze. Carska armia miała ręce pełne roboty. Kraj zaczął się pogrążyć w kryzysie ekonomicznym. Ówczesny minister wojny, Aleksander Czernyszow, pisał, że cholera spowodowała sytuację, w jakiej nigdy wcześniej Rosja nie była.



46. Nicholas I Subduing Cholera Insurrection on Sennata Square, St. Petersburg, 1831. Bas-relief on Nicholas I monument by N. Ramazanov.

Powstanie Listopadowe wybuchło w listopadzie 1830, kiedy rozpoczęły się zamieszki w związku z cholera w Rosji. Wybuchło dokładnie wtedy kiedy Rosja została zaatakowana przez swego najgroźniejszego wroga XIX wieku. Cholera w Polsce zjawiała się wraz z rosyjskimi wojskami. Wielki książę Konstanty oraz głównodowodzący armii rosyjskiej w walce z Powstaniem, Iwan Dybicz, ulegli jej w czerwcu 1831.

Polska terapia cholery: kamfora i oleum

W obliczu epidemii w 1831 władze pruskie zalecały wielkopolanom, by zachowali pozytywne myślenie i uczucia wesołości, co zwiększy odporność na cholere. Polaków to nie przekonało.

Eksperymentowano na różne sposoby. „Kiedy w r. 1852 najstraszniejsza cholera setkami dziennie zabierała ofiary w Warszawie, zamieszkiwałem w gminie Panki, pow. Wieluńskim. Okoliczne miasta: Częstochowa, Kłobuck, Krzepice, Praszka, wsie Truskolasy, Jaciska, Podłęże, Piła, Bór-Zapilski i inne niosły w ludziach ziemi ofiarę ze zmarłych na cholere. Ówczasowy Zarząd Górnictwa Rządowego w Pankach (gdzie był wielki piec, fryszerka i emaljernia naczyń kuchennych) przed puszczeniem w bieg wielkiego pieca, rozpoczął ruszlowanie rudy żelaznej sferozyderycznej, jaką tam z pobliskich kopalń Kostrzyńskich przetopić na surowiznę etapem manipulacyjnym zalecono; to jest oczyszczenie rudy z siarczyków, fosforanów i wody krystalicznej. Prażenie to uskuteczniane było na placach obszernych, w kilku przyzmac, na paręset kroków długich a kilka łokci szerokich, nie wyższych nad jeden łokieć; pod temi przyzmacami rudy tak zwanej bulastej od jej kształtu, poukładane były szczapy drzewa, dotykające się z sobą, które w kierunku wiatru podpalano; te tłąc się bez dopuszczenia zupełnej i szybkiej kombustji, ogrzewały bryły rud na nich leżące, wyzwajając z nich lotne części, jako to siarkę, fosforany i parę. Kierujący wielkim piecem pan Tomasz Sz wajkowski oświadczył mi, gdy z nim oglądałem owe przyzmac, że dla tego wcześniej jak było potrzeba przed kampanją piecową, rozpoczął ruszlowanie rudy, aby niedopuścić na Panki cholery, gdyż jak twierdził: siarka w postaci kwasu siarkowego rozlanego w powietrzu odwraca zarazę, a procent prażenia dla przysposobienia znacznej ilości rudy do przetopienia, kilka tygodni zajmie czasu. I prawda, przez ten czas nietylko w Pankach, ale i w bliższych przysiółkach i wsiach, jak Praszczyki, Kuźnica, Cyganka, Kodrzyń, Pacanów (ale nie Krakowski) cholery nie było. Czyby zatem, z uwagi, że kwas siarkowy oczyszcza powietrze, a nawet jak dawniej starzy ludzie robili, że niepewną bieliznę i odzież siarkowali — trzymając takową nad palącą się siarką” [3]

Pierwsze raporty o skutecznym leczeniu cholery pochodziły z Polski. 31 sierpnia 1831 dr Stule z Berlina pisał w liście do Hahnemanna: „Według raportów pochodzących z polskiej miejscowości [Ostrawa] 250 pacjentów było leczonych poprzez wcieranie mieszanki kamfory, musztardy, pieprzu, roztworu wina i octu, a rezultaty tego były tak dobre, że zmarły tylko dwie osoby, które nie chciały poddać się terapii”. Terapia zalecała także nacieranie oleum z mięty kędzierzawej oraz specjalnymi solami.

Gustav Wilhelm Gross z Lipska w październiku 1831 pisał do Hahnemanna o dominującym leczeniu cholery: „Alopaci... wszędzie używają kamfory!” Kamfora pochodzi z olejku z drewna cynamonowca kamforowego. Znana jako środek przeciwko molom. W Indiach stosowana szeroko jako dodatek kulinarny. Równie często stosowana w ceremoniach religijnych. Święty ogień palonej kamfory symbolizuje świadomość. Kryje się w tym oczywiście „głęboka mądrość” pluskających się w świętym ścieku. Gdyby nie ta silnie toksyczna substancja hinduizm byłby pewnie znacznie bardziej

śmiercionośną religią. A że przy okazji kamfora to substancja psychoaktywna, to głębia doznań religijnych jedynie na tym zyskuje.

Alopatyczny sekrecik Hahnemanna

Co robi Hahnemann na wieści z Polski? Zawiesza na kołku prawidła homeopatyczne (podobne leczyć podobnym) i wykorzystuje dane zebrane w Polsce — stawia na kamforę. Zachowuje się jak „alopata”. Koncepcje homeopatyczne skłaniały do postawienia na arsenik, gdyż symptomy cholery podobne były do symptomów zatrucia arsenikowego. Zamiast tego stawia na kamforę, pozyskawszy pozytywne doniesienia o takim sposobie leczenia — całkowicie alopatycznego. [4]

Po 1831 stanowisko Hahnemanna zaczęło ewoluować. Jego ostatnie istotne pisma dotyczą leczenia cholery. Wtedy Francja ściągnęła go do siebie. W 1835 zjawiała się u niego 31-letnia aktorka paryska, która oznajmiła mu, że zachwyciła się jego *Organonem* (główne dzieło Hahnemanna). Stary homeopata był oczarowany. Rychło wzięli ślub i ściągnęli do Paryża, gdzie jako celebryta Hahnemann spędził ostatnie 8 lat swojego życia, zostawiwszy rozwijanie homeopatii. Jeszcze za życia Francuzi postawili mu marmurowe popiersie — za leczenie cholery.

Zaskoczenie medyków nową chorobą, bezradność wobec niej, sprawnie zdyskontowali homeopaci. Tyle że akurat cały ten sukces opierał się na lekach całkowicie alopatycznych. Homeopaci nie leczyli cholery „spotencjalizowanymi” i „zdynamizowanymi” paralekami.

Jednym z czołowych orędowników stosowania homeopatii przeciwko epidemii cholery w armii rosyjskiej był polski lekarz Walenty Czermiński, który leczył w Żytomierzu, stolicy guberni wołyńskiej. W październiku 1831 zwrócił się do ministra wojny z projektem kuracji homeopatycznej dla żołnierzy, która pozwoli ministerstwu na spore oszczędności finansowe. [5]



Homeopatia *made in Russia*

Francja ściągnęła do siebie tych pierwszych homeopatów, których jedynym atutem było „alopatyczne” doświadczenie zebrane w Polsce i Rosji w czasie pandemii cholery. W Rosji tymczasem zaczęła się homeopatia właściwa.

Kiedy twórca homeopatii pod jej szyldem ukrył unowocześnioną alopatię (przy cholery Hahnemann zaleca także przestrzeganie zasad higieny — to było przed uznawanym dziś początkiem higieny w medycynie!), Rosja poszła w drugą stronę: jeśli wysokie rozcieńczenia homeopatii okazały się skuteczniejsze niż niskie rozcieńczenia alopatii, dlaczego zatem jeszcze ich nie wzmocnić? Logiczne!

To co dziś znamy jako homeopatię zostało stworzone nie przez Hahnemanna, lecz przez **Simeona von Korsakoffa**, twórcę rosyjskiej homeopatii, z jej dematerializacją informacji, kosmicznymi potencjami i brakiem jakiegokolwiek podłoża medycznego twórcy. O ile Hahnemann był członkiem Niemieckiej Akademii Nauk Leopoldina, o tyle Korsakov nie został przyjęty do rosyjskiej. Nie skończył ani jednego fakultetu medycznego. Pracował w Ministerstwie Policji MSW, gdzie zajmował się przetwarzaniem informacji. Jako przedstawiciel władz rosyjskich Korsakoff wziął się za popularyzowanie homeopatii. Wcześniej „wynałazł” wysokie potencje homeopatyczne (to od nazwiska tego żołnierza oznaczane są one symbolem K, np. 200K). Został on mianowany lokalnym inspektorem zdrowia, nadzorując pracę szpitali dla chorych na cholery oraz zbierając dane statystyczne dotyczące skuteczności poszczególnych terapii.

Był to nowy nurt homeopatii, niezwiązany z Hahnemannem. To z tego zasiewu powstały szpitale homeopatyczne dla ludności. W 1841 w Moskwie powstał pierwszy szpital homeopatyczny, po nim zaczęły powstawać kolejne. Szpitale wysokich potencji.

Kiedy przyszła kolejna pandemia w latach 1847-1851 cholera pochłonęła już ponad milion Rosjan. W latach 1852-1860 — kolejny milion. W roku 1866 — 90 tys., w 1892 — 268 tys. W latach 1899-1923 — 500 tys. ofiar.



Marsz rosyjskiego barbarzyństwa i cholery na Europę — alegoria francuska z XIX w.

Francja uporała się z cholera bardzo szybko. W 1845 francuski lekarz François-Vincent Raspail, współtwórca teorii komórkowej w biologii, pisał w książce *Lekarz domowy i domowa apteka* (wydana w Warszawie w 1850): „Jeżeliby jeszcze kiedy zjawiła się między nami cholera, upoważnieni jesteście głośno oświadczyć, że za pomocą naszej metody leczenia, zatrzymanoby jej postęp bez wielkiej trudności. (...) Zabezpieczyć się można od cholery, zachowując porządek życia kamforowy i aloesowy, używając pokarmów silnych, aromatycznych, z czosnkiem, piprzem, imbiem, często powtarzaniem zmywaniem kamforowym alkoholem, kolońską wodą i długim nacieraniem się maścią kamforową... Do picia woda solona.”

Na Zachodzie Europy cholera została opanowana w drugiej połowie XIX stulecia. Kluczowe było odkrycie brytyjskiego lekarza, Johna Snowa: głównym źródłem cholery jest woda zanieczyszczona fekaliami i moczem. Europa zaczęła masowo inwestować w budowę czystych ujęć wody, dobrze oddzielonych od szamb i ścieków — i cholera przestała być problemem. W Rosji tymczasem uparcie leczono się niczym. W 1909 wybuchły kolejne zamieszki na tle cholery w Rosji.

Dziś w popularnych opracowaniach o pandemiach cholery na ogół nie znajdziecie ani kamfory ani Snowa z jego banalnie prostym odkryciem. Cała zasługa ma spaść na szczepionki — te bowiem można spieniężyć...

Dlaczego nie zatrzymano cholery?

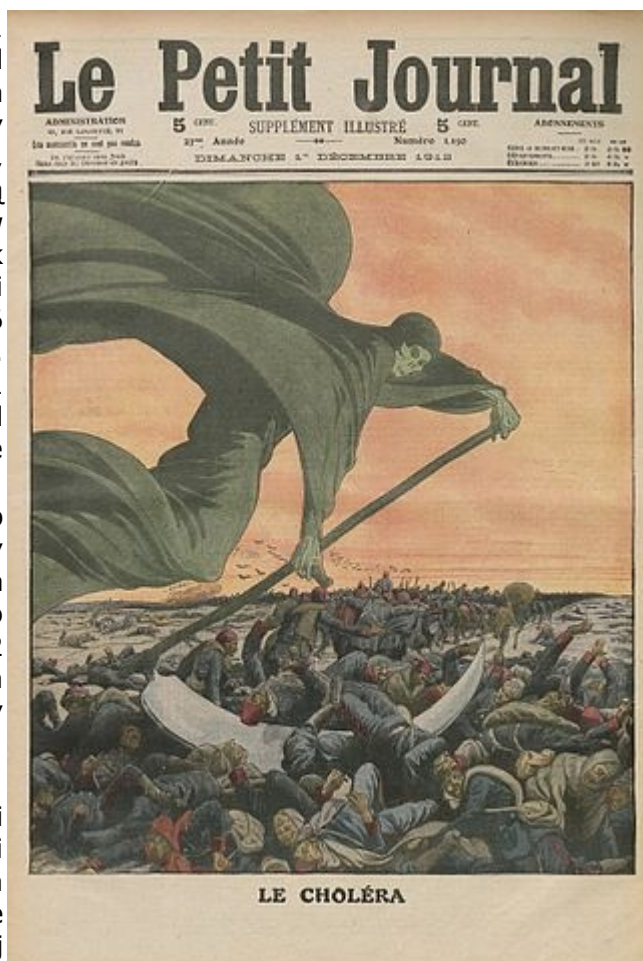
Skoro tu i ówdzie potrafiono leczyć cholera, to dlaczego kilka lat po tym, jak Raspail pisał, że można powstrzymać rozwój epidemii „bez wielkiej trudności”, zaczęła ona zbierać żniwo milionów istnień, głównie na terenie Rosji? Prawdopodobnie dlatego, że wiedzą tą dysponowali i kontrolowali ją lekarze wojskowi a kontrola cholery stała się istotnym atutem zyskiwania przewagi militarnej.

Znamienny jest przypadek Anglii. W 1831 Wielka Brytania wysłała do Rosji komisję pod przewodnictwem Davida Barry'ego, lekarza wojskowego o irlandzkich korzeniach. Kiedy w 1832 w Anglii pojawiła się epidemia cholery, która miała pochłonąć 55 tys. ofiar, wraz z nią przybyła homeopatia. Krzewił ją wówczas w Anglii Frederick Hervey Foster Quin, Irlandczyk po ojcu, Francuz z wyboru. W 1832 w Irlandii cholera zabrała 50 tys. ofiar, lecz już w 1836 Dublin dał odpór cholercze dzięki kamforze. Pisano o tym w „Quebec Daily Telegraph” z 11 sierpnia 1884 (The Cholera — a remedy found out), podając, że uratowano dzięki temu tysiące istnień ludzkich.

W 1845 w Irlandii pojawił się grzyb *Phytophthora infestans*, który wyniszczył uprawy ziemniaczane, a gospodarka żywnościowa Irlandii była wówczas oparta na ziemniakach. Do 1849 zmarło z głodu milion Irlandczyków, a 2 mln udały się na emigrację. Anglia wysłała Irlandii homeopatę, Samuela Kidda, który usiłował leczyć z głodu za pomocą homeopatii. [6]

Gdy grzyb odpuścił, zjawiła się w Irlandii cholera. Po katastrofie humanitarnej Irlandii w Londynie ukazała się publikacja medyczna Williama Stevensa „Observations on the nature and treatment of Asiatic cholera”, w której oskarżył on irlandzkiego lekarza, Barry'ego, że celowo zataił on informacje o skutecznym sposobie leczenia cholery terapią solankową w Polsce, Rosji i Szwecji.

Władze brytyjskie też jednak nie były skore do popularyzowania skutecznej metody radzenia sobie z cholera. Już w 1849 brytyjski lekarz John Snow dokonał kluczowego odkrycia w walce z cholera, wskazując, że roznosi się ona przez zanieczyszczoną wodę (On the Mode of Communication of Cholera). Kiedy więc w 1854 wybuchła w Londynie epidemia cholery — Snow potrafił wskazać jej źródło — uliczną pompę wody w dzielnicy Soho. Epidemia została zatrzymana, po czym władze ponownie uruchomiły pompę, odrzucając wyjaśnienie Snowa, który umarł wkrótce potem w osamotnieniu. W 2003 brytyjscy lekarze uznali go za najwybitniejszego lekarza wszech czasów.





Francja również zazdrośnie strzegła swoich informacji o cholery. Wspomniany wyżej lekarz Raspail, który w 1845 pisał, że cholera nie jest już problemem, przez większość życia był gnębiony przez władze państwowe. Stał na czele Towarzystwa Praw Człowieka za co trafił do więzienia.

Pandemie i epidemie to pewnie częściej kwestia wojenna niż nam się wydaje. Cholera niewątpliwie był także efektem kontroli przepływu informacji.

Obecnie coraz częściej zdajemy sobie z tego sprawę. Niedawno adwokaci ofiar epidemii cholery na Haiti, w wyniku której od października 2010 r. zmarło ponad 8 tys. ludzi, złożyli w sądzie w Nowym Jorku pozew przeciwko ONZ. Zarzucają organizacji odpowiedzialność za wybuch epidemii.



Nieromantyczni romantycy

Mickiewicz zakończył życie w Konstantynopolu w 1855, spiskując z Portą przeciwko Rosji i starając się utworzyć polski Legion Żydów. Boy pierwszy podniósł, że Mickiewicz prawdopodobnie nie umarł śmiercią naturalną. Był to czas kiedy niejeden zabity arsenikiem wpisywany był na długie listy ofiar cholery. Ale wtedy nie było w Konstantynopolu żadnej epidemii. Było natomiast sporo powodów, by Mickiewicz o życie się obawiał. Najbardziej prawdopodobną jawi mi się tutaj ręka caratu. Każdy kto zaczynał rozumieć, że w „szale” romantyków jest metoda i głębsza strategia niż na pierwszy rzut oka widać, ten mógł dojść do wniosku, że „wieszcz” jest znacznie bardziej niebezpieczny niż chce się jawić. Mickiewicz bardziej niż większość pozostałych polskich działaczy politycznych rozumiał, że w układach międzynarodowych liczą się wyłącznie wspólne interesy a nie wspólne wierzenia czy historyczne sentymenty. Silne więzi Polski z Francją z okresu rewolucyjno-napoleońskiego, w drugiej połowie XIX wieku straciły znaczenie.

Homeopatia w Europie rozprzestrzeniała się w XIX stuleciu wykorzystując słabości tych krajów i dworów, które uległy kulturze romantycznej, podmywającej zaufanie do nauki. Nie da się wyodrębnić jakiejś zorganizowanej akcji jednolitego sojuszu czy spisku. Wspólną płaszczyzną dywersji homeopatycznej było zachowanie pryncypiów oświeceniowych. Ten kto nadal ufał *szkiełku i oku* mógł dzięki temu osłabić przeciwnika, który uległ „czuciu i wierze”. W tym należy upatrywać siły XIX-wiecznych Prus (zakazały homeopatii już w 1831) i Wielkiej Brytanii. Francja początkowo Racionalista.pl

skorzystała na przysparzeniu homeopatów, którzy nieśli know-how w zakresie cholery. Wchłonięcie homeopatycznych metod na dłuższą metę było szkodliwe i przełożyło się na eskalację społecznego irracjonalizmu i słabości kraju.

Przypisy:

[1] Bożena Płonka-Syroka, [Recepcja homeopatii w polskiej myśli medycznej XIX stulecia](#), Kwartalnik historii nauki i techniki, Rok XLVI, Nr I, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2001, s. 7-28.

[2] Alexander Kotok, [Patients of Russian Pre-World War I Homeopathy](#)

[3] "Kurjer Warszawski", 7 (19) wrzesnia 1873 r., Nr 201.

[4] William.E.Thomas, [Asiatic Cholera Epidemic 1830 and Homeopathy](#)

[5] Alexander Kotok, [The history of homeopathy in the Russian Empire until World War I, as compared with other European countries and the USA: similarities and discrepancies](#)

[6] Peter Morrell, [A History of Homeopathy in Britain](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#). [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych. [Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 11-01-2014 Ostatnia zmiana: 14-01-2014)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9538>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl